1 LUTEGO 1847 r.
PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA

№ 32.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Przez rozkaz Najwyższy, w dniu 6 (18) stycznia r. b. wydany, posuwają się na wyższe stopnie w skutku wynikłego wakansu: — w kawalerji: z pułku ułanów Jego Ces. Wys. W. Księcia Michała Pawłowicza, korneci *Kiśliński* i *Barszczewicz*, na poruczników; — z pułku huzarów Jego Ces. Wys. W. Księcia Michała, korneci: *Goniprowski* i pełniący obowiązki adjutanta sztabu korpusu komunikacji dróg i mostów *Władkowski*, na poruczników, ostatni z zatwierdzeniem go w obowiązkach, które dotąd spełniał tymczasowie; — w piechocie: z pułku W. księcia Franciszka Karola, sztabs-kapitanowie: *Miałkowski* i *Janiewicz* v. *Janiewski* 1szy na kapitanów; — porucznicy: *Janiewicz* v. *Janiewski* 2gi, *Brzozowski* i *Kubicki*, na sztabs-kapitanów; — z pułku grenadjerów feldmarszałka księcia Barklaj de Tolli, porucznik *Ikiwski* na sztabs-kapitana, i praporszczyk *Buszyński* na porucznika; — z pułku Jego Król. Wys. W. księcia Eugeniusza Wirtembergskiego, praporszczyk *Kossowski* na podporucznika; — z pułku karabinierów W. księcia Fryderyka Meklemburgskiego sztabs-kapitan *Ostrowski* na kapitana; — z pułku piechoty jeneralissimusa księcia Suwarowa sztabs-kapitan *Dziczkowski* na porucznika; — podporucznicy: *Kozłowski* i *Mitkiewicz-Dalecki*, na poruczników; — praporszczycy: *Miller*, *Biernacki*, *Turcewicz* i *Sabocki*, na podporuczników.

Główna kasa oszczędności. — W upłynionym tygodniu do dnia 19 (31 stycznia) r. b. włącznie, wydano 40 książeczek nowych 36, na które, tudzież na dawniejsze, w 268 wnioskach złożono rs. 2097 kop. 60 (złp. 13984); na żądanie 37 uczestnikom wypłacono, (oprócz procentu za rok bieżący kop. 34 rs. 1433 k. 6 (złp. 9553 gr. 22) i umorzono książeczek oszczędności 10; — przeto uczestników 4528 posiada kapitał rs. 145149 kop. 32½, (czyli zł. 967662 gr. 5) — Warszawa d. 19 (31) stycznia) 1847 r. — Naczelnik, *Słomiński*.

Do kasy oszczędności Płockiéj, w dniu 12 (24) stycznia r. b. 32 uczestników złożyło rs. 46 k. 35 (czyli złp. 309); zaś w dniu 10 (22) t. m. i r., uczestników 8 odebrało rs. 40 k. 36 (czyli złp. 269 g. 2); — cały zatem kapitał przez 409 uczestników posiadany, wynosi rs. 5137 kop. 81 (czyli złp. 34252 gr. 2).

Dyrektor eksploatacji drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj donosi, iż w następującą niedzielę to jest dnia 26 stycznia (7 lutego) r. b. wyprawiony będzie o godzinie 11éj z rana z Warszawy do Skierniewic pociąg spacerowy z bezpłatnym powrotem do Warszawy tegoż dnia o godzinie 6éj, 7éj, lub 11éj wieczór.

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 204, wyjechało 228

Marjanna z Ławów Nowakowska, przeżywszy lat 33, w d. 29 stycznia b. m. i r. przeniosła się do wieczności.

Aleksandra Kazimiera Hergel, córka naczelnika poczty, po krótkiéj słabości w 17 roku życia rozstała się z tym światem.

W dniu wczorajszym Michał Andraszko, druciarz lat 24 mający, przybywszy do browaru pod nr. 694, wszedł skrycie pod lasy, gdzie nagle życie zakończył.

W tymże dniu pod nr. 229 pies wściekły ukąsił w nogę terminatora krawieckiego, który natychmiast do właściwego szpitala na kuracją odesłany, pies zaś przez oczyścicieli uprzątniętym został.

Na wczorajszym koncercie danym w sali niegdyś pałacu Paca, znajdowało się osób 256.

Na wczorajszéj maskaradzie znajdowało się osób 1200.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Stradelli*, przywołani JPP: Kleczyński, Troszel i Matuszyński;— w Teatrze Rozmaitości po *Chce sobie pohulać* wszyscy, oddzielnie JPP. Jasiński 3-kroć, Korzeniowski i Majewski; po *Indjanie* JPani Hofman i JP. Żółkowski po 3-kroć; po przedstawionym w czasie maskarady *Nowym Teatrze*, JP. Komorowski oraz JPani Kostecka 2-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogdaszewski Aleks. ob. z Wyszkowa nr. 500, Hempel Antoni ob. z Skorczyc nr. 584, Janson Emil kupiec z Królewca nr. 613, Janasz Wojciech obyw. z Zimnowodów nr. 2680, Kleniewski Franciszek ob. z Bromierza nr. 585, Kobierzycki Józef ob. z Sokoléj Góry nr. 584, Kwapic Antoni ob. z Hołobli nr. 275, Korzeniewski Józef ob. z Częstochowy nr. 476, Lemański Bened. ob. z Zwolenia nr. 613, Moczarski Ludwik ob. z Szczytna nr. 585, Nast Edward obyw. z Żurawic nr. 556, Noiński Ignacy ob. z Skorocic nr. 658/9, Piekarski Seweryn ob. z Lesznowoli nr. 603, Prędowski Ludwik obyw. z Mirowa nr. 685, Płończyński Ignacy ob. z Chlewni nr. 415, Rogiński Andrzéj ob. z Piotrkowa nr. 476, Sonnenberg Karol ob. z Radzymina nr. 515, Skarzyński Edmund ob. z Popowa nr. 1343, Szamota Walery radz. tow. kred. z Strachówka nr. 2243, Tyszka Jan ob. z Tyszków nr. 113, Wodzyński Franciszek ob. z Załusk nr. 603, Wołowski Michał rejent z Płocka nr. 584, Wroczyński Konstanty ob. z Niwisk nr. 500, Zieliński Stanisław ob. z Piotrkowa nr. 476.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Berski Fran. jen.-maj. z nru 1565 do Petersburga, Belladine Paweł kup. z nru 634 do Lipska, Barwiński Ksaw. ob. z nru 434 do Dubowa, Chmieliński Łuk. ob. z nru 550 do Łażka, Czapski Adolf hr. z nru 613 do Kowna, Domański Damazy ob. z nru 556 do Zalasia, Dobiecki Teodor obyw. z nru 603 do Oczesał, Dobrowolski Ksawery obyw. z nru 1260 do Krempy, Dzwonkowski Marceli ob. z nrnu 476 do Piotrkowa, Jaszowski Józef ob. z nru 1343 do Łysowskiéj woli, Lubowidzki Karol ob. z nru 603 do Widzewa, Leśniewski Fran. ob. z nru 603 do Gawłowic, Lausal Eug. kup. z nru 634 do Berlina, Łempicki Hen. ob. z nru 585 do Strzembowa, Łubieńska Amalja hr. z nru 570 do Kolna, Parczewski Hip. ob. z nru 280 do Wodzieradzów, Pfelak Hen. ob. z nru 634 do Lipska, Popowski Dominik ob. z nrn 2680 do Gawłowa, Szamota Ant. ob. z nru 603 do Izdebki, Strzelecki Artur ob. z nru 476 do Bielik, Skarzyński Feliks ob. z nru 634 do Potoka, Tarczewski Napoleon ob. z nru 476 do Żerania, Tanewski b. jen. z nru 2680 do Suwałk, Trapp Lud. kup. z nru 634 do Wrocławia, hr. Uwarów Aleksy sekret. koleg. z nru 613 do Petersburga, Walter Kar. ob. z nru 603 do Lubowia, Wiśniewski Lud. dok. z nru 566 do Tomczyc, Żyliński Kaź. ob. ob. z nru 476 do Piotrkowa.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W dniu 2 z. m. leśniczy z wsi Sterdyń pow. Siedleckiego wraz z dwoma braćmi swéj żony, napadłszy na dwóch włościan z wsi Seroczyn, jednego z nich pokaleczył kolbą od fuzji w twarz i głowę, drugiemu zaś postrzelił prawą nogę. Winny po ukaranie właściwemu sądowi oddany został.

W dniu 5 z. m. we wsi Porosinki pow. Bialskim, włościanin Wasili Markowski tak mocno potłukł się na lodzie, iż skutkiem tego życie zakończył.

W dniu 7 z. m. w gminie Huczyn pow. Gostyńskim, pracujący około naprawy studni włościanin Antoni Zdziarski, wpadłszy w takową nim go z niéj wydobyć zdołano, wodą zalany został.

W dniu 9 z. m. włościanka we wsi Majdany pow. Zamojskim zamieszkała, Marjanna Tusianowna, niewiadomo jakim sposobem wpadłszy w studnią, śmierć w niéj poniosła.

W dniu 10 z. m. w gminie Ostrowcu pow. Konińskim, znaleziono zwłoki niewiadomego z nazwiska i pochodzenia człowieka.

W dniu 12 z. m. mieszkaniec miasta Lublina, lat 57 liczący, skutkiem zbytecznego użycia rozpalających napojów, życie utracił.

W dniu 17 z. m. Bernard Łabudziński szewc, lat 50 liczący, w gminie Lubonia, pow. Pietrkowskim

zamieszkały, wracając z przyległéj wioski, zmarzł w drodze.

W dniu 19 z. m. we wsi Paruszewicach, dwuletni chłopczyk pozostawiony sam jeden w izbie, wskutku zapalenia się na nim odzieży tak mocno poparzony został, iż w kilka godzin życie zakończył.

W dniu 20 z. m. włościanin z wsi Buchorki w pow. Kujawskim, mieląc zboże w młynie zwanym Piaski w gminie Brześć w tymże powiecie znajdującym się, przy obrębywaniu lodu około koła wodnego, kiedy już woda puszczona stawidłem iść zaczęła, wpadłszy pod koło, zgruchotany został.

W d. 29 grudnia w gminie Powązkach na chaussée ku Parysowu, znaleziono zwłoki nieznajomego mężczyzny, lat około 33 liczącego.

W następujących miejscach w królestwie były pożary, w skutku których spaliły się:

We wsi Osieku pow. Konińskim, gorzelnia, asekurowana rs. 1545. — W gminie Rudniku pow. Sieradzkim, gorzelnia z suszarnią, asekurowana rub. sr. 3105.— We wsi Stempowie pow. Gostyńskim, dwie stodoły, śpichrz i szopa, na niewiadomą sumę w dyrekcji asekurowane. Właścicielka tych budowli w spaloném zbożu i sprzętach poniosła straty około 12000 rs. Pożar wynikł z rozmyślnego podpalenia przez niewiadomego złoczyńcę. — We wsi Bazowie pow. Sandomierskim, dom drewniany, asekurowany rs. 150. Przyczyna pogorzeli dotąd niewiadoma.

Rozmaitości.

ZŁOWROGIE PTAKI.

(Dalszy ciąg.)

Ema tym wnioskiem uderzona, prawie zadrżała z przestrachu.

„Ach! domyślam się“— rzekł z uśmiechem Devereux, spostrzegłszy pomieszanie dziewicy. „Zapomniałem o tym pięknym obrazie, który pani zapewne skreślono o człowieku kupczącym niewolnikami. Tak, tak,„—dodał szyderczo—„Ci handlarze mięsem ludzkiém, są to czarty w postaci ludzkiéj, którzy Murzynom zadają wszelkiego rodzaju katusze, dręczą ich srogim głodem, niedostatkiem, i Bóg tam wie, co jeszcze więcéj o nich poezyjni filantropowie lub filantropijni poeci opowiadają! Jednakże mogę panią zapewnić, iż nikt nie jest tak głupim, aby złém obejściem się z Murzynami, sam sobie szkodę czynił; aby zamiast zarobku, chciał tracić na nich.“

„Bydź to może, iż w tych opowiadaniach jest cóś kolwiek przesady“— ozwała się Ema po niejakiéj chwili milczenia.

„Gdyby tylko cośkolwiek, toby jeszcze dobrze było, ale ręczę pani, że dziewięć dziesiątych części tych bajek, utworzyli ludzie, którzy ani krokiem nie wychylili się z Paryża lub Londynu“ — odrzekł Devereux żywo. „Ci ludzie mówią o tém, jak ślepy o okularach, lecz rzecz ma się tak: czy mają być kolonje, czy być nie mają? Jeżeli mają być, muszą więc mieć Murzynów, bo biali nie mogą w tym gorącym klimacie pracować. Każde sił natężenie, zabija ich. Murzynowi zaś lepiéj być niewolnikiem w kolonji, niż wolnym w swoim kraju. Bo czyż on w nim jest wolny? Patrz pani na tego króla Piotra! Skoro ujrzy banderę okrętu kupczącego niewolnikami, szaleje z radości, i zaraz się wyprawia do sąsiednich pokoleń po niewolników, i łowi ich tam przemocą, ile ich potrzebuje; a braknie mu coś do liczby, to ją własnemi poddanymi uzupełnia. A co do obejścia się! Spojrzyj pani na te człowiecze zwierzęta! Wejdź do ich szałaszy; ujrzysz tam brud, głód i nędzę! Wejdźże pani do chaty niewolnika w kolonji. Zastaniesz tam ludzi wesołych, niegłodnych i dobrze ubranych. Każdy pilny i pracowity może się w ciągu lat dziesięciu wykupić, a w ciągu dwudziestu, stać się zamożnym. Porównajże pani teraz z niewolnikami w kolonji, rzemieślników i górników w Anglji, Francji i Belgji; na którąż stronę korzyść wypadnie?“

„Ależto obejście się z nimi na okrętach“— zarzuciła Ema.

„Murzyn jak dziecko, a raczéj jak zwierzę, nie widząc nigdy morza, boi się go nadzwyczajnie; ci zaś co morze widzieli, truchleją z mniemania, że ich biali jeść będą. Jak długo nie przekona się ich, i nie wyprowadzi z tego przewidzenia, nie podpada wątpliwości, że ich koniecznie więzić i krępować potrzeba; inaczéj narażałoby się całą osadę okrętową na największe niebezpieczeństwo, a nawet byłoby niepodobieństwem statkiem kierować.“

„Co mi pan o obejściu się z Murzynami powiadasz, może być po większéj części prawdą“...

„Nie tylko po większéj części, ale całą prawdą! Tak w kolonjach jak i na okrętach, któżby działał na własną niekorzyść, a już przez to samo jest dobre obejście się z niewolnikiem uwarunkowane. Sambym siebie szalonym nazwał, gdybym Murzyna, którego zdrowym i silnym do Hawanny zawiozę, za 500 do 800

piastrów sprzedam, biciem i głodem w kościotrupa zamienił, a potem za połowę téj ceny sprzedać go musiał.“

„Ależ to ciasne zamknięcie pod pokładem?“— zarzuciła Ema.

„Wejdźno pani do któréjkolwiek z tych lepianek Murzynów, a potem powiesz mi, jaka jest różnica co do przestrzeni i powietrza między tém mieszkaniem, a dołem okrętu, przeznaczonym dla niewolników“— zawołał Devereux z uśmiechem. „Tam, gdziebyś pani jednéj chwili wytrwać nie mogła, tam właśnie Murzyni oddychają jakby w swoim żywiole.“

„Przypuśćmy, że Murzyni po okrętach i kolonjach nie są dręczeni i bici dowolnie i z namysłem, przypuśćmy, że cokolwiek pan przytoczyłeś na poparcie handlu niewolnikami, jest niezaprzeczoną prawdą; przyznasz jednak, że oburzającą rzeczą jest pomyślić: rwać przez handel ten wszelkie rodzinne związki i najnieszczęśliwszych wlęc za morza i lądy!“ (D. c. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. — Na dostawę materjałów budowlanych drzewnych i narzędzi drewnianych do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia r. b. do ostatniego grudnia 1849 (n. s.) odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu dnia 10 (22) lutego r. b. o godzinie 12éj w południe punktualnie. Mający zamiar ubiegać się o tę dostawę, mogą złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta w powyższym dniu opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek, lub przekreśleń wymienić jaki odstępują procent od cen wykazem materjałów oznaczonych.—Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 450.—Inne warunki i wykaz materjałów dostarczać się mających, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym magistratu codziennie wyjąwszy święta. — Warszawa dnia 16 (28) stycznia 1847 roku.—Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*—Naczélnik kancelarji, G. *Jabłkowski.*

Deklaracja. —W skutek ogłoszenia z dnia 16 (27) stycznia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy materjałów budowlanych, drzewnych i narzędzi drewnianych do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od dnia 1 stycznia r. b. do ostatniego grudnia 1849 (n. s.) i odstępuje od cen wykazem oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się obowiązkom wszelkim i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.—Dowód kasy miejskiéj na złożone vadium w sumie rs. 450 składam. — Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca .... . 1847 roku. — (Podpisać imie i nazwisko.)

Do składu kupca Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy świat nr. 1251, w domu Frydrychsa, nadszedł świeży transport JARZĄBKOW Archangielskich, KUROPATW, CIEĆWIERZY, GŁUSZCZÓW ŁOSOSIA marynowanego, STERLEDI i JESIOTRA świeżego, KAWIORU Astrachańskiego, MINOGOW, KONFITUR Kijowskich, BULJONU świeżego, GROSZKU zielonego, HERBATY Chińskiéj w różnych gatunkach, to jest: z kwiatem, czarnéj i żółtéj, SAMOWAROW, TAC, KŁÓDEK różnéj wielkości, MALIN suchych, i innych towarów rossyjskich.

Robert de Grofe syn tutejszéj obywatelki i emerytki, ma zamiar przesiedlić się z Warszawy do Prus i dla tego stara się o paszport emigracyjny.—Wzywa się przeto osoby, któreby do pomienionego Roberta de Grofe miały jaką pretensję, aby z takową wprost do biura policji sekcji paszportowéj zgłosiły się.

W dniu onegdajszym o godzinie 6éj wieczorem, zgubione zostały MENAŻKI miedziane sztuk 6 z koszykiem. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić pod nr. 2445 przy ulicy Nowolipie do właściciela domu za przyzwoitą nagrodą.

Przy rogu ulic Sto Krzyzkiéj i Zielnéj nr. 1330 jest do wynajęcia każdego czasu wygodna PIEKARNIA z mieszkaniem, składem na mąkę, z stajnią, wozownią i innemi dogodnościami. Wiadomość pod nr. 1412 przy ulicy Zielnéj u właściciela Zelmana Machonbauma.

W LOKALU

przy ulicy Gnojnéj pod nr. 975,

W DOMU JATEK RZEŹNICZYCH

gdzie przed trzema miesiącami sprzedaż Piwa Bawarskiego na kufelki z fabryki J. G. Schaefer et comp. się odbywała

rozpocznie się

w przyszły Wtorek dnia 2 lutego

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE

z browaru

Haberbusch Schiele & Klawe

Dziś BAL pod nr. 250, gdzie chwile pobytu szanownych gości uprzyjemniać będzie muzyka dobrana.

Jutro w salonie p. Ohma za Wolską rogatką, od godziny 3éj z południa grać będzie orkiestra pod dyrekcją *Daneckiego.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa nr. 600, grać będzie z kompanją *Danecki.*

Dziś w kawiarni w *Caffée de belle vue* przy rogu ulicy Krakowskie przedmieście wprost króla Zygmunta na 1szém piętrze, grać będzie kwartet *Wolfa*; przytém 9-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.

Dziś w kawiarni przy ul. Trębackiéj, wprost domu Stejnkelera nr. 632, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Niema sierota z Pampeluny.* Trzy nowe obrazy; Szpalery ruchome; Olimp.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Na stacji w Grodzisku. Gwiazdziarka. Nowy teatr.*

Dziś z rana ciepła stop. 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 4

Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 5.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.